POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire



Powrót z pastwiska

(wyp. Bonne Presse)

Nr. 17 **24 Kwiecień 1932** **Rok IX**



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord. Barbes. — Telefon: Trudon 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.

19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne. Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

Dr RYPKO dawn. Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. W niedzielę od godziny 8 rano do 1 popołudniu.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RÓŻĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji

LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

P I S A Ć szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Z zagadnień chwili obecnej

W niedzielę ubiegłą i dzisiejszą odczytano podczas nabożeństw polskich w tutejszych kościołach list otwarty ks. Rektora Polskiej Misji Katolickiej, skierowany do wszystkich — wychodźców. List mówi *O WYCHWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM I SZKOLE KATOLICKIEJ ORAZ O OBOWIĄZKACH KATOLIKA BRONIENIA TYCH DÓBR LUDU POLSKIEGO.* Dobrze się stało, że w tej doniosłej sprawie zabrał głos najwyższy przedstawiciel polskiej władzy duchownej we Francji i wyjaśnił ją autorytatywnie i dobrze będzie oświetlić jeszcze raz treść zasadniczą listu. — Wśród samych katolików bowiem są tacy,

« którzy nie rozumieją dostatecznie potrzeby katolickiej szko-
« ły, zapominają, że szczególnie w warunkach życia emigra
« cyjnego jest ona czynnikiem, bodaj najlepiej utrzymują-
« cym i i gwarantującym stan naszego religijnego i kulturał-
« nego posiadania. Niejednemu się zdaje, że jasna i wyraźna
« linja katolicka także w dziedzinie wychowania chrześci-
« jańskiego jest przesadą».

Dlatego słusznie należałoby przypomnieć w pierwszym rzędzie zasady wychowania chrześcijańskiego. Czynnikami, które współpracują nad urobieniem młodych charakterów, są rodzice, Kościół i państwo. Nikt nie przeczy, że dziecko należy przedewszystkiem do rodziców i dlatego oni mają pierwsze prawo do ich wychowania. Również państwo, które musi mieć pewien wpływ na urobienie przyszłych swych obywateli, ma słuszne i pełne prawo oddziaływania na ich wychowanie. — Jeżeli zaś chodzi o prawo Kościoła, to opiera się ono na nakazie samego jego Założyciela, który polecił apostołom swoim, «nauczać wszystkie narody». Opiera się ono na historycznej tradycji, bowiem Kościół pierwszy zakładał szkoły. Opiera się ono wreszcie na nadprzyrodzonem macierzyństwie, które sprawia, iż każdy katolik jest dzieckiem Kościoła.
« gdy zaś te trzy czynniki: rodzina, Kościół i państwo zgod-
« nie z sobą współpracują i szkoła rodzinie i Kościołowi się
« nie sprzeciwia, tworzą one jakoby jeden święty przybytek
« chrześcijańskiego wychowania».

Patrząc się na dzisiejszą szkołę pod kątem widzenia nauki religji, dochodzimy do rozróżniania trzech typów szkół. — Szkoła neutralna, świecka, wyłącza z swego programu naukę religji całkowicie. Szkoła mieszana nie bierze względu na przekonania religijne dzieci, ale każdemu wyznaniu — przyznaje naukę religji w samej szkole. Szkoła katolicka — zaś, — jak świadczy jej nazwa — ma charakter katolicki w całej pełni tego słowa znaczeniu.
« Grono nauczycielskie jest katolickie jak i dzieci, które do
« szkoły chodzą. Program nauczania, cały ustrój szkoły i
« podręczniki szkolne przenika duch chrześćjański i niema w
« nich niczego, coby się duchowi chrześcijańskiemu sprzeci-
« wiało.»

Rozumie się, że dla katolika taka szkoła jest najbardziej odpowiednia, że jest ona «źrenicą ludu katolickiego». I tej szkoły bronić, jej żądać, ją utrzymywać gdzie jest — oto obowiązek chwili obecnej, gdzie nie tylko na jednym odcinku, a poprostu na całym froncie rozpoczął się ogień huraganowy walki z Bogiem. List ks. Rektora zwraca uwagę na to, iż także wychodźtwo nasze znalazło się w jej wirze :
« Wysoko bijące fale walki z Bogiem miotają także waszą
« polską duszę wychodźczą, albowiem propaganda bezbo-
« żna nie oszczędziła i waszego serca. Stara się ona z gor-
« liwością godną lepszej sprawy dotrzeć do wnętrza waszego
« serca i niejedną duszę wystudziła i wyziębiła, a może już za-
« truła i zgangrenowała. W ten sposób przestało być nie-
« jedno serce polskie tą «sielanką», jaką było jeszcze —
« przed niewielu laty, kiedy jeszcze to serce wypełniał za-
« pach gleby polskiej i żyło wspomnienie chaty rodzinnej z jej
« bogactwem ludowych i religijnych przeżyć i skarbów. Co
« więcej — coraz silniej dają się słyszeć «groźne pomruki
« tego, co do szpiku kości zepsuło pień społeczny Rosji».

Z tego co dotąd powiedziano, należy wyciągnąć odpowiednie wnioski praktyczne. Jeżeli prawdą jest, że «źrenicą ludu katolickiego jest szkoła katoliska», to należy sobie jednak uświadomić w całej pełni, że charakter szkoły zależy w pierwszym rzędzie od osoby nauczyciela, od tego, który — kształci umysły i serca.
« I dlatego dla szkoły naszej musimy żądać przekonanych
« nauczycieli-katolików. Nie pragniemy krępować niczyjej
« swobody, lecz nie możemy się zgodzić na to, żeby
« w tym względzie ograniczono nasze prawa. Przeto kan-
« dydat do stanu nauczycielskiego powinien się pod tym —
« względem badać, i jeśli się przekona, że chrześcijańskie
« wychowanie nie zgadza się z jego przekonaniem, nauczy-
« cielem w polskiej szkole być nie może. Przecież dzieci są
« nie dla szkoły, lecz szkoła dla dzieci».

Jest to jeden z zasadniczych wymogów. Nauczyciel nie może układać sobie programu według swej fantazji, ale liczyć się musi z zasadniczym charakterem szkoły polskiej. Jeżeli jedna z zasad niedawno przez sejm uchwalonego ustawodawstwa szkolnego powiada, że «szkoła winna dać najwyższe wyrobienie religijne i moralne», — to czemuż miałoby być inaczej na emigracji i czemu nauczycielstwo tutejsze nie miałoby się również zastosować do tak ułożonego programu szkoły polskiej?

JUŻ OSTATNIE KALENDARZE JASNOGÓRSKIE
W CENIE 5 FRANKÓW Z PRZESYŁKĄ
DO NABYCIA W KSIĘGARNI
« POLAKA WE FRANCJI », 263-bis, RUE ST. HONORÉ, — PARIS (1er)

Dalszym wnioskiem wynikającym z rozważań listu ks. Rektora jest organizowanie się wszystkich katolików w towarzystwach katolickich. Każdy katolik bowiem zobowiązany jest bronić swoich zasad nie tylko w życiu prywatnem, ale także w życiu publicznem.

« Katolik, który się pod tym względem zaniedbuje i interesów religijnych nie broni — grzeszy. I dlatego fałszywem « jest hasło tych, którzy chcieliby w was wmówić, że religja jest rzeczą prywatną tylko i należy jedynie do dzie« dziny życia prywatnego każdego z osobna, a z życiem pań« stwowem i wogóle publicznem niema nic wspólnego. Że « przeto należy ją oddzielić murem od szkoły, wychowania, « małżeństwa»... I dlatego stać na uboczu — oznacza« łoby nietylko zaniedbanie obowiązku i tchórzostwo, lecz « wyraźną zdradę najświętszych interesów».

Naszą bronią — to organizacje katolickie. Tam stojąc ramię przy ramieniu tworzymy siłę, która zdoła zwyciężyć — wszystkie zakusy na szkołę i wychowanie katolickie.

« I dlatego wszyscy i wszystko, drodzy Rodacy, co jest « katolickie i myśli i czuje po katolicku, — winno się złą« czyć i zrzeszyć w obronie najżywotniejszych interesów re« ligijnych ludu, jakiemi jest wychowanie chrześcijańskie i « szkoła katolicka. Niechaj przeto nikogo z Was nie za« braknie w organizacjach katolickich.

Tak brzmią zasadnicze myśli i postulaty listu Ks. Rektora. Wychodźtwo, wśród którego obraca się wiele ludzi złej woli rzucający hasła wywrotowe, i różnego typu bezbożnicy, będzie wdzięczne za ten szczery i otwarty głos swego zwierzchnika duchownego.

N. R.

O czem mówią i piszą?

KRYZYS MORALNY

«Kurjer Warszawski» kreśli następujące uwagi:

«Jedno jest dziś słowo na ustach wszystkich i w umysłach wszystkich — to kryzys. Nie tylko u nas, ale na świecie całym kryzys daje się wszystkim we znaki. — Wszyscy jednak mają na myśli kryzys gospodarczy i materjalny, a zapominają, że źródłem wszystkiego złego jest stokroć większy kryzys moralny.

I cóż się stało? Niedość było wojny światowej, bo oto nastąpił kryzys światowy, który się gmatwa coraz zawilej. Wszechmoc państwowa i «racja stanu», militaryzm i kapitał, nauka i organizacja — zawiodły. — wszystkie rządy stają się bezradne. A dlaczego?

Zapomniano o jednem, że kwestja uzdrowienia państw i społeczeństw jest przedewszystkiem kwestją teologiczną, a dopiero potem kwestją pieniędzy i chleba. Dlatego upadliśmy tak nisko.

Wypadki ostatnie są jakby publicznym odczytem o istnieniu Boga i negatywnemi dowodami tego, że Opatrzność prowadzi ludzkość».

OSTRZEŻENIE!

Bezrobotni Polacy, jak już kilkakrotnie komunikowaliśmy są zrównani całkowicie, na mocy konwencji polsko-francuskiej, z robotnikami francuskimi w otrzymywaniu zasiłków z kas bezrobocia i Bureaux de Bienfaisance. To stanowisko zostało potwierdzone przez Ministerstwo Pracy delegatom robotników polskich, którzy zwrócili się do centralnych władz francuskich.

Dowiadujemy się, że niektórzy z bezrobotnych Polaków natrafiają niekiedy na trudności w otrzymywaniu zasiłków i nie mogąc załatwić tych spraw osobiście, decydują się na wyjazd do kraju, tembardziej, że otrzymują z Biur Pośrednictwa Pracy bezpłatne bilety na przejazd do Strasburga.

Konsulat w Strasburgu nie posiadając odpowiednich funduszów nie może repatrjować wszystkich bezrobotnych i sytuacja tych robotników staje się czasami tragiczna, gdyż po wyjeździe z miejscowości, w której zamieszkiwali częstokroć przez dłuższy czas i gdzie mieli możność przetrwania ciężkiego okresu znajdują się w obcym dla siebie mieście bez żadnych środków do życia i możności wyjazdu do Polski.

PRZESTRZEGAMY WIĘC JESZCZE RAZ PRZED NIEROZWAŻNEM PORZUCANIEM SWYCH STAŁYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA I UDAWANIEM SIĘ DO STRASBURGA W NADZIEI UZYSKANIA REPATRJACJI. KAŻDY BEZROBOTNY, NAPOTYKAJĄCY NA TRUDNOŚCI W OTRZYMANIU ZASIŁKU POWINIEN NATYCHMIAST O TEM DO SWEGO KONSULATU NAPISAĆ I PROSIĆ O ZAŁATWIENIE JEGO SPRAWY, NIE PORZUCAJĄC MIEJSCA SWEGO ZAMIESZKANIA, GDYŻ NARAŻA SIĘ TYLKO NA UTRATĘ PRAWA DO ZAPOMÓG NIE MAJĄC PEWNOŚCI ZNALEZIENIA PRACY W INNEJ MIEJSCOWOŚCI ALBO TEŻ POWROTU DO KRAJU!

WIOSENNA PIEŚŃ ADMINISTRATORA

Zawitała młoda wiosna,
Strojna w wonny liść i kwiat,
Zapaliła złote słońce,
W słońcu tonie cały świat.

Patrz, zakwitły już śnieżynki,
Wkrótce też zakwitną bzy,
W cieple nocy, w cieple ranku
Pieśń słowicza płoszy sny.

Nie minęły tylko troski,
Światem idzie jęk i ból,
Smutne toną w kwieciu wioski,
Idzie trwoga z ornych pól.

Nikt nie pewien swego jutra,
Widmo nędzy płoszy sen,
Smutnie patrzą ludzkie oczy,
Beznadzieja włóczy tren...

Pamiętajmy jednak, bracia,
Żeśmy — «polski twardy lud»,
Że przetrwamy każdą biedę,
Bezrobocia ciężki głód.

Że w dniach doli i niedoli,
«Polak» będzie bratem nam,
Więc corychlej opłać pismo,
Bez upomnień opłać sam.

Choć oszczędność — wielka cnota,
Nie szczędź jednak, bracie, tam,
Gdzie o dobro duszy chodzi,
Gdzie bezsilny jesteś sam!..



Kiedy wiosna nastaje...

Przed lampką oliwną

Przedwiosenny, nieujętym, tęsknym smutkiem zionący — dzień...

Przez stare kłębowisko chmur, szybko sunących się po niebie, niekiedy przebije się nikły promyk słońca i bladem, jakby popielatem światłem zaściela ulice i domy miasta. Podmuchy wiatru jeszcze mroźne, ale już pozbawione zdrowej czerstwości chłodu zimowego, niosą z dalekich pól, przykrą — i przez dziwne skojarzenie myśli przypominającą groby — woń świeżo rozmarzłej, spulchnionej wilgocią ziemi.

Źle czują się w takim dniu ludzie wrażliwi i cierpiący...

Źle czuła się i Paulina F. — Od kilku już lat życie jej podobne było do tego posępnego, szaropopielatego dnia. — Ni to zima, — ni to wiosna... Nagle przeskoki, od zrębu przepaści, ku miłemu promykowi nadziei... Bolesne rozczarowania, choroba, niepokój o najbliższych i — jak wampir wysysająca krew w mózgu — przyziemna troska o byt...

Nie mogła dziś pracować. Wszystkie przeżycia ostatnich lat w natrętnych, chaotycznych wizjach zaatakowały jej myśl i wyobraźnię, jak nigdy.

Wyszła z domu, by w ruchu i widoku przestrzeni rozproszyć posępne mary. Lecz próżno: rozścielający się dookoła smutek szarego przedwiośnia zgodnie przywtórzył bolesnym wspomnieniom!.. Teraz już i nerwy Pauliny przemęczone — stałem napięciem rozprężyły się i poczęły grać swą dziką symfonję. Ach, skryć się, gdzieś w spokojnym, łagodnym cieniu!... Ujść, ujść z pod kłębiących się chimerycznie chmur... Ujść od rażących oczy popielatych blasków, które, urągając prawdziwej, złotej jasności słońca, sieją wokół niezwalczony, beznadziejny smutek...

Nie myśląc dokąd idzie, Paulinia bezwiednie skierowała się ku świątyni, gdzie tylokrotnie dusza jej czerpała siłę do — dźwigania krzyża cierpień. Nie było w niej nikogo. Paulina starała się stąpać cicho, bezszelestnie, by odgłosem kroków nie porażać panującej tu uroczystej ciszy... Podeszła do ołtarza, gdzie rubinowa barwa lampki słała się jakimś ciepłym refleksem... Uklękła, oparła rozpalone czoło o brzeg balustrady i długo tak trwała bez ruchu, uciszając stargane nerwy i zwichrzone myśli kojącym, słodkim nastrojem Bożego domu. Od czasu do czasu w ciszę świątyni wpadała z oddali gama śmiechów chłopięcych, niekiedy dobiegło chaotyczne echo gwarów ulicy; — zresztą było cicho, jakoś łagodnie i dziwnie swojsko. Powietrze przesycała delikatna, ale wyraźna woń, przed kilku godzinami palonego kadzidła.

Nagle od strony drzwi rozległ się charakterystyczny stukot bucików dziecięcych. Paulina spojrzała. Szło dwóch chłopców. Starszy z nich ośmio lub dziewięcioletny, był boso, więc stąpał cichutko, zato głośnem echem rozlegały się kroki malca, liczącego najwyżej cztery lata, którego starszy prowadził za rękę. «Tu uklęknijmy, bo tu jest Pan Jezus» — rzekł mały opiekun i położył ręce na ramionach dziecka, przymuszając je do przyklęknięcia. «A teraz pójdziemy do Swiętego Księdza». — Pomógł dziecku wstać, i ująwszy je za rękę — skierował się w lewą stronę wielkiego ołtarza, gdzie stał prowizoryczny ołtarz bł. Jana Bosko. Gdy tam znowuż uklękli, starszy chłopczyna zaszlochał. Po chwili rzekł półgłosem: — «Kaziu złóż rączki, patrz na ten obraz i powtarzaj: «Kochany Księże Bosko, ratuj nas!»... Malec, widocznie trochę oszołomiony, plącząc słowa, zaczął skandować silnie na cały głos: «Kochany Księże Księże kochany, Bosko ratuj nas!» Po kwadransie chłopcy wyszli z kościoła. Wyszła za nimi i Paulina...

I oto poznała jedną więcej tragedję ludzką. Ojciec — chłopców od miesiąca chory na zapalenie płuc, matka z prania nie zdołała należycie wyżywić siedmiu osób, — (bo oprócz trojga dzieci, zacni ci biedacy mają na swem utrzymaniu i obie niedołężne matki), — a cóż mówić o innych wydatkach?! Więc... dług za komorne, groźba eksmisji i.. widmo głodu. Nadto jeszcze od dwóch dni matka leży chora z przeziębienia. Babcia «tatusiowa» — jak określił rezolutny starszy chłopiec, Rysio, — powiedziała dzieciom, że może być dla nich tylko jeden ratunek: od Księdza Bosko, który opiekował się biednemi dziećmi. Przyszli więc malcy po ten ratunek do kościoła na Powiślu... A szli daleko, bo aż z ul. Wilczej...

Z myśli Pauliny pierzchnęły wszystkie koszmarne wizje. Zbudziła się w niej nowa energja do czynu, który Bóg przed nią nakreślił. Czuła, że modlitwa tych dzieci musiała dotrzeć do był. Apostoła młodzieży, i że On już tych maleństw nie opuści... A ponieważ ją w tej chwili raczył użyć za narzędzie swego działania — iż ona usłyszała ten serdeczny — krzyk dziecięcej niedoli — więc... dopomoże jej uratować tę rodzinę. I nie zawiodła się...

Bł. Ks. Bosko dokonał jednocześnie kilku cudów: — wysłuchał natychmiast rzewną prośbę dziecięcą, wyratował z krańcowej, beznadziejnej nędzy — rodzinę i upadającej pod brzemieniem cierpienia duszy Pauliny wskazał lekarstwo na miażdżący wolę smutek: w ofiarnym czynie.

Po kilku godzinach powracając do domu Paulina zapomniała o smutnym nastroju przedwiosennego dnia. Słońce łaski i cudu promieniało w jej sercu pełnym blaskiem nadziemskiej radości.

HUMOR

Litościwy

— Dlaczego nie starasz się o jaką pracę?

— Uczucie ludzkości nie pozwala mi zabierać pracy innym w okresie takiego bezrobocia.

SEKTA BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO A OBOWIĄZKI WZGLĘDEM PAŃSTWA

Stowarzyszenie «Badaczy Pisma świętego», tylko pozornie uchodzi za organizację religijną, czy sekciarską. W gruncie rzeczy jest to stowarzyszenie społeczne o charakterze nawskroś radykalnym i tem bardziej niebezpiecznym, że swoje poglądy i zasady stroi cytatami Pisma świętego, tendencyjnie zastosowanemi. Na tego rodzaju argumentacji pozna się człowiek inteligentny, dla ludzi zaś niewykształconych, a na takich Badacze liczą i wśród nich głównie działają, niebezpieczeństwo jest wielkie. I dlatego obowiązkiem każdego, kto bliżej zetknął się z niecną robotą Badaczy, jest ostrzegać społeczeństwo polskie przed wrogiem, który pod osłoną Biblji dąży do anarchji w kraju.

Pragnę zwrócić uwagę na stanowisko, jakie zajmują Badacze w stosunku do państwa i obowiązku obrony granic takowego.

Oto ich słowa i hasła: «Królestwa tego świata są podtrzymywane uciemiężeniem, niesprawiedliwością i oszukaństwem do tak wielkiego rozmiaru jak to pozwala wzmagająca się cywilizacja. Nikczemne zaś czyny tyranów, którzy zdobyli stanowiska i władzę w rządach świata nie przedstawiają praw ani instytucji tych rządów, lecz przywłaszczenie władzy 1).» «Polityka światowa była zawsze sprzymierzeńcem wielkiego kapitału. Reprezentanci tego urządzenia we wszystkich krajach mają do spełniania trudne zadanie, gdyż muszą podług powszechnej uznanej miary, powszechnej pozornej sprawiedliwości i prawdy bronić samolubnych interesów swych sprzymierzeńców, twierdząc, że są to interesy ludu».2).

«Polityczne skrzydło organizacji szatańskiej prowadzi — wszelką urzędową pracę armji, marynarki z jej armatami, aeroplanami i trującym gazem i owładnęło wszelkie biura rządowe po całej ziemi od największego władcy aż do najmniejszego urzędnika3).» — «Tak zwani mądrzy oszukańczo zaprowadzili podział między ludźmi. Ludzie wpadli na myśl podzielenia ludzkości na narody i rządy. Tak zwani mądrzy ludzie na ziemi uważali to za mądry plan i dziś jeszcze są tego zdania; zapomocą Ligi Narodów kierują oni dotąd jeszcze swoją uwagę na kontynuowanie tych przez ludzi ustanowionych rządów. Upadek tych rządów usunie na wszystkie czasy narodową zazdrość, wojny, obłudną i klamliwą dyplomację, nierozsądne dyskusje nad rzeczami jak — «taryfy celne», «wolny handel», «obcokrajowiec», «kurs zamienny», — «cło przywozowe» i setki innych rzeczy, będących przeszkodą pokoju na ziemi 4).

«Czego potrzeba, to gruntowna zmiana ustawodawstwa, któreby miało na celu sprawiedliwy podział dóbr i ponieważ pisane prawa i przepisy zwykle nie wystarczają — gruntowna przemiana serc ludzkich. Czy będzie to możliwe? Bez dalszych doświadczeń — nie Ucisk przeto się powiększy i musi się powiększyć. Pośpiech i niespokój z jednej strony a bezrobocie z drugiej strony, rujnują system nerwowy ludzi. Pragnienie biednych dorównać bogatym, korzystającym na tym ustroju, sprzyja rozwojowi kryminalności, wzmaga organizację przeciwko obecnemu ustrojowi, czego na dalszą metę nie będzie można powstrzymać. Przed tym uściskiem nie uchronią żadne pieniądze, żadne środki zaradcze. Stanęliśmy przed punktem zwrotnym, kiedy trzymanie się starych metod, starego na sobkowstwie i wyzysku opartego systemu, połączone jest z coraz nieprzyjemniej dającemi się odczuwać skutkami. Niezliczone tysiące ludzi już dziś jęczą i cierpią w ten, lub inny sposób 5).»

«We wszystkich państwach panujące i uciemiężające lud czynniki składają się ze stosunkowo bardzo małej liczby kapitalistów, zawodowych polityków i duchowieństwa. Ci robią użytek ze swego wpływu w tym kierunku, że przeszkadzają ludowi w poznaniu prawdy. 6)»

«Dziś ludzie wszystkich omal narodowości, jęczą pod wysokiemi podatkami, które częstokroć muszą płacić tylko z powodu usilnych zbrojeń do nowych wojen. 7)»

«Największem wrogiem pokoju jest patrjotyzm. Patrjotyzm jest przeżytkiem małodusznego prowincjonalizmu, który panował w owym czasie, kiedy miasta jeszcze były otoczone murami i każdego obcego uważano za wroga. Patrjotyzm jest oszalałą manją separatyzmu. Ponieważ nienawiść między przynależnemi do jednej nacji nie jest patrjotyzmem i istnienie patrjotyzmu zależne jest od egzystencji czynników zewnętrznych, przeto rozsądnem rozwiązaniem tej sprawy jest to, aby wszystkie narody połączyć pod jednym rządem i nie pozostawić czynników zewnętrznych, powodujących nienawiść.» 8)

«Jeżli państwo ze swej strony uważa obronę krajową za potrzebną, więc jest to sprawa jego własna,, która jednak prawdziwego sługę Boga z pewnością nic nie obchodzi. Ci słudzy Boży, jak wiadomo nie wdawają się w żadne kompromisy, lecz są ludźmi, którzy czekają na swego Pana.»9)

«Możemy być zmuszeni do służby wojskowej. W takim wypadku możemy poprosić o przydzielenie nas do korpusu medycznego lub oddziału szpitalnego, ale choćby nas zmuszono do służby w linji bojowej i kazano nam strzelać, nie mogą nas zmusić do strzelania w naszych bliźnich.» 10).

«Wolimy zająć (w czasie wojny) stanowisko cudzoziemców, gdyż cudzoziemców nie można zmuszać do walczenia przeciwko własnemu królowi. Jesteśmy cudzoziemcami — dlatego nie zaprzedajmy naszego kraju, ani też nie walczmy z bronią w ręku, ani nie powiększajmy naszej odpowiedzialności, głosując za rządem.» 11)

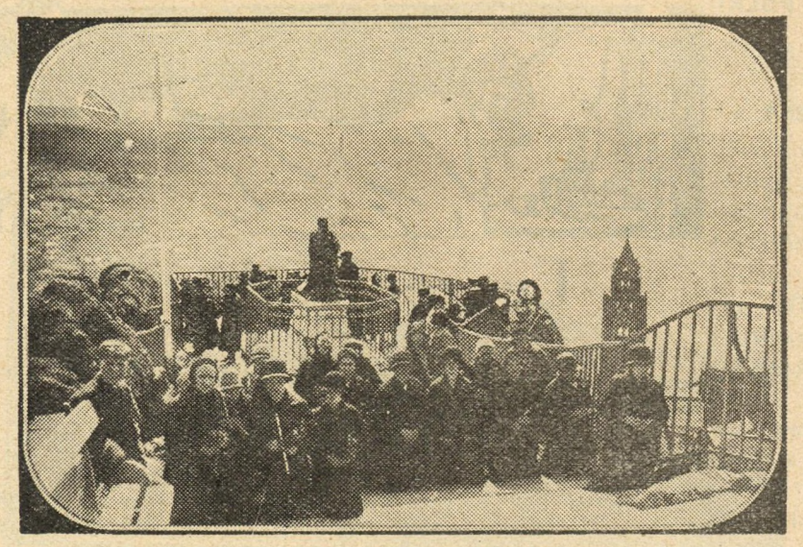
Badacze propagują «Związek przeciwników służby wojennej», którego hasłem jest «Bezwzględnie odmówiłbym bezpośredniej lub pośredniej służby wojennej i starałbym się skłonić swoich przyjaciół do tego samego postępowania, — mianowicie, niezależnie od osądzenia przyczyn wojny». 12) Związek przeciwników służby wojennej, ma już dużo zwolenników w Polsce. Tego samego przynajmniej jest zdania redakcja «Złotego Wieku.» 13)

Badacze, jak widać, choć z kilku cytat wyżej przytoczonych, przeprowadzają rozkładową krytykę obecnego ustroju świata, systematycznie zmierzają do zerwania więzów — społecznych i politycznych, głoszą zagładę dotychczasowych form życia zbiorowego i państwowego. Teorje ich są nawskróś radykalne, przepojone zasadami rewolucji i anarchji. Ruch ten nie ma nic wspólnego z teologją, jedynie dla otumanienia nieświadomych tendencyjnie posługuje się Pismem świętem.

E. G.

---

1) Boski Plan Wieków str. 84 i 289.
2) Złoty Wiek, z 15 grudnia 1929, str. 377.
3) Wyzwolenie, str. 272.
4) Złoty Wiek, Nr. 129, z paźdź. 1930. str. 310 i 315.
5) Złoty Wiek, z 1 kwietnia 1930 r., str. 1000.
6) Złoty Wiek, z 1 kwietnia 1930 r., str. 106.
7) Złoty Wiek, Numer okazowy, Łódz. str. 7.
8) Złoty Wiek z 15 kwietnia 1930 r., str. 127.
9) Złoty Wiek, z 1 maja 1930, str. 138.
10) Nowe Stworzenie, str. 736.
11) Nowe Stworzenie, str 734.
12) Złoty Wiek z 15 paźdź. 1930, tsr. 308.
13) Złoty Wiek, z 15 paźdź. 1930, str. 308.



W mieście Puy odbyły się wspaniałe uroczystość na cześć Matki Boskiej, — której posąg wznosi się na wzgórzu przy mieście. Na obrazku: grupa pielgrzymów modlących się.

DZIEŃ KATOLICKI W BETZ

W niedzielę dnia 24 kwietnia odbędzie się w Betz dep. Oise «Dzień Katolicki» z następującym programem:

1. *W sobotę dnia 23. b. m., o godz. 8-ej wieczorem: Uroczyste błogosławieństwo Najśw. Sakramentem i kazanie.. — Również okazja do spowiedzi.*

2. *W niedzielę , dnia 24. b. m.:*

I. *Msza św. o godz. 8-ej rano i kazanie.*

II. *Uroczysta suma z kazaniem o godz. 11-ej. Od godz. 7 rana sposobność do spowiedzi św.*

Po przerwie obiadowej:

III. *Uroczyste nieszpory z kazaniem o godz. 2-ej.*

IV. *O godz. 3-ciej: wyświetlanie filmu i zebranie w Domu Sióstr Polskich (Oeuvre d'education populaire).*

Rodacy, przybywajcie licznie na naszą uroczystość i powiedźcie o niej drugim, aby «Dzień Katolicki» wypadł jaknajokazalej!

UWAGA: Zaleca się przynieść ze sobą jedzenie. — W niedzielę rano będą wysłane autobusy do okolicznych wiosek. — Można będzie również niemi wrócić do domu.

RAJ SOWIECKI W OPISIE GEO LONDONA

Martyrologja nieszczęśliwej Rosji trwa w dalszym ciągu. Wciąż jeszcze słychać strzały, którymi władcy tego «raju» uczą wielbić nowe prawa i zwyczaje. Granica Rumunji stale rozbrzmiewa krzykiem uciekających i jękami zatrzymywanych w Bolszewji. Szum Dniestru nie może zagłuszyć skarg i narzekań, które rwą się z piersi uciemiężonych. 15 lat trwa już ten krwawy dramat, a słuchając opowiadań uciekinierów, mimowoli przenosimy się w początki średniowiecza i zdaje się nam, że świszcze bat Hunnów.

Nad brzegiem Dniestru, po stronie rumuńskiej, znajduje się schronisko dla uciekinierów. Korespondent paryskiego «Journal'u», Geo London, jeździł tam przed świętami Wielkanocnemi, by zobaczyć tę dziwną instytucję, powstałą w 20-tym wieku, w której chronią się ludzie — przed ludźmi. W przytułku tym znajdują się mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci, szczęśliwi, że udało im się przebyć granicę. Zwykle są oni w takim stanie zdrowia, że nie odzownym jest dla nich szpital. Wszyscy oni uważają się za wybrańców losu, bo choć okaleczeni, czuć się mogą wolnymi. Nierzadko zdarzają się wypadki, że, stojąc już na ziemi rumuńskiej, ten i ów ze zbiegów warjuje ze szczęścia. Geo London zwiedzając przytułek rozmawiał ze świeżo przybyłym Mikitą Bukowinem, który przepłynął Dniestr z 6-letnim synkiem. W drodze otrzymał dwie kule i dogorywał. Żonę swoją wraz z malutką córeczką umieścił w beczce, którą powierzył falom Dniestru. Teraz dopytywał się o los tych swoich najbliższych. Niestety, jak Geo Londona poinformował dyrektor rumuńskiej straży pogranicznej, beczka ta zatonęła. Z całej rodziny zatem ocalał jedynie mały chłopiec.

Pensjonarze przytułku, gdzie rumuńska straż pograniczna do swych oficjalnych funkcyj dołączyć musi również akcję charytatywną, naogół robią wrażenie ludzi zupełnie pozbawionych ochoty do życia. Ktoś, szalenie zmęczony, spoczywa z zamkniętemi oczyma, a na wszelkie zadane mu pytanie odpowiada cichym głosem: wy nawet nie przypuszczacie, co się tam dzieje!..

I ma rację. Europa wcale nie orjentuje się, czem grozi dość swobodnie rozwijająca się propaganda bolszewicka w różnych dziedzinach życia, przeciwnie — lekceważy sobie to niebezpieczeństwo, tak przecież bliskie i tak naprawdę — straszne.

MIASTO ZA 10 SZYLINGÓW

Jak zapewnia dziennik brukselski «Etoile Belge», w Szkocji znajduje się miasto do sprzedania za 10 szylingów. Jest to mniej więcej za 18 złotych.

Miastem, które można kupić za tych kilkanaście złotych ma być New-Southwold u ujścia rzeki Blyth.

Przed laty dwudziestu powstało towarzystwo akcyjne w celu zbudowania tam i eksploatowania wielkiego portu rybackiego. Port zbudowano znacznym kosztem i wzniesiono szereg domów, ale interes zawiódł oczkiwania i — w końcu przedsiębiorcy zbankrutowali i porzucili tak port, jakoteż wzniesione przez siebie gmachy.

Teraz więc losem opuszczonego miasta zajął się rząd angielski i gotów jest odstąpić je każdemu za kwotę minimalną 10 szylingów, pod warunkiem wszakże konserwacji portu i dragowania go od czasu do czasu.

POLACY! **POLKI!**

NADESŁANE

Wiedza o Polsce, o wszystkiem, dla wszystkich !

« KIESZONKOWA ENCYKLOPEDJA POPULARNA »

oto dzieło, które na 3000 stronach druku (petitem) obejmie materjał naukowy poważny — opracowany w sposób popularny, przystępny dla wszystkich, a przez to właśnie stanie się nieodzownym przewodnikiem najszerszych warstw społecznych.

DZIEŁO NASZE — odpowie każdemu na wszystkie pytania, rozstrzygnie wszelkie wątpliwości w dziedzinie naukowej czy literackiej, społecznej, politycznej czy gospodarczej.

DZIEŁO NASZE — przez swą bogatą treść zastąpi cały szereg ksiąg naukowych, niedostępnych dla wszystkich z powodu wysokiej ceny — a da bogaty materjał informacyjny nietylko przeciętnemu czytelnikowi, ale i uczonemu specjaliście.

DZIEŁO NASZE — położy specjalny nacisk na rzeczy czysto polskie i postara się w każdym wypadku ujawnić pewną wspólność między faktami ogólnej natury a zjawiskami na gruncie polskim.

DZIEŁO NASZE — będzie zbiorem wszelkich wiadomości z życia codziennego, a które są warunkiem i podstawą wiedzy ogólnej: teoretycznej i praktycznej.

NASZA ENCYKLOPEDJA
DLA WAS POLAKÓW NA OBCZYŹNIE

stanie się pomocą w życiu i pracy, stanie się przyjacielem — przewodnikiem duchowem, — wskaże Wam drogę do celu, — powie Wam wszystko o Polsce, — uzupełni Wasze braki w wykształceniu i wiadomościach ogólnych

KUPIĆ POWINIEN JĄ KAŻDY
I STALE NOSIĆ PRZY SOBIE !

CENA W PRENUMERACIE TYLKO **80 Frs.**

Pieniądze wpłacać albo na konto PKO, 410,570 w Krakowie, albo w liście poleconym na adres :

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

« KIESZONKOWA ENCYKLOPEDJA POPULARNA »
KRAKÓW (Pologne), ul. Józefitów 10/I.

Poszukujemy Generalnych Zastępców: Księgarnie, Stowarzyszenia!

UWAGA: Uprasza się wszystkie pisma o przedrukowanie tego ogłoszenia!

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Kowal Wład: Gazeta opłacona do 1. 8. 32.

Kozieł Michał: Gazeta opłacona do 1. 5. 32.

Bros Ignacy: Pieniądze nadeszły. Gazeta opłacona do 1. 7. 1932 r.

Kowalska Kazimiera: Gazeta opłacona do 1. 7. 1932 i do tego czasu będziemy ją wysyłać.

Legawiec Maciej: Gazeta opłacona do 1. 7. 1932.

OFIARY NA BEZROBOTNYCH

P. Fr. Wrzesińska	1.—
P. Stanisława Matusik	5.—
N.N.	10.—
Klub Młodzieży Polskiej «POCHODNIA», Paryż	75.—
P. Józefa Dobrowolska	5.—
Razem	96.—

KTO NASTĘPNY?



Leczenie chorób

DOBRY ZAROBEK

JEST MOŻLIWY TYLKO PRZY DOBREM ZDROWIU

Majchrzak Etienne, 2, rue de Compigny, Herin-Compigny (P. de C.) pisze: «Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALEFLUIDU, który w ciągu 15 dni przyniósł mi więcej zbrowia niż wszystko co przedtem używałem przez 18 miesięcy».

Dlatego leczcie się znakomitem lekarstwem

KALEFLUID

Jest to wyciąg z jąder młodego i zdrowego zwierzęcia.

KALEFLUID jest potężnym środkiem wzmacniającym i odmładzającym organizm.

KALEFLUID przysparza sprężystości fizycznej i duchowej, pobudza system nerwowy i czyni ciało odporne na wszelkie zarazki.

KALEFLUID jest niezawodnym środkiem oczyszczającym krew i usuwającym z niej istotne przyczyny chorób chronicznych, żołądkowych i zaziębienia.

KALEFLUID wynagrodzony został na wystawach higjenicznych w Paryżu, Londynie, Brukseli, Rzymie i Florencji 5 nagrodami «Grand Prix» i 5 złotemi medalami.

KALEFLUID nabywać można we wszystkich większych aptekach.

Żądajcie bezpłatnego nadesłania polskich broszurek informacyjnych wraz z opinjami lekarzy i licznemi podziękowaniami chorych.

Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo. Opłata przy odbiorze. — Adres:

Laboratoire F. A. KALEFLUID
49, Rue Balagny, — PARIS (17)

SZCZĘŚCIE, RADOSC I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Pielęgnujcie jej zdrowie, bo ono jest największym skarbem, jej i Waszem. — Jeżeli zdrowie jej służy strzeż je i pielęgnuj. — Jeżeli jest cierpiąca — pośpiesz się ją wyleczyć, by uniknąć starości, a może i śmierci.

OWKALINEM leczy się
wszystkie choroby kobiece:
osłabienie, bezsenność, reumatyzm, artretyzm, upławy
OWKALIN wzmacnia system nerwowy, i wzbudza normalny obieg krwi, normuje miesiączkowanie (opóź. i bóle).

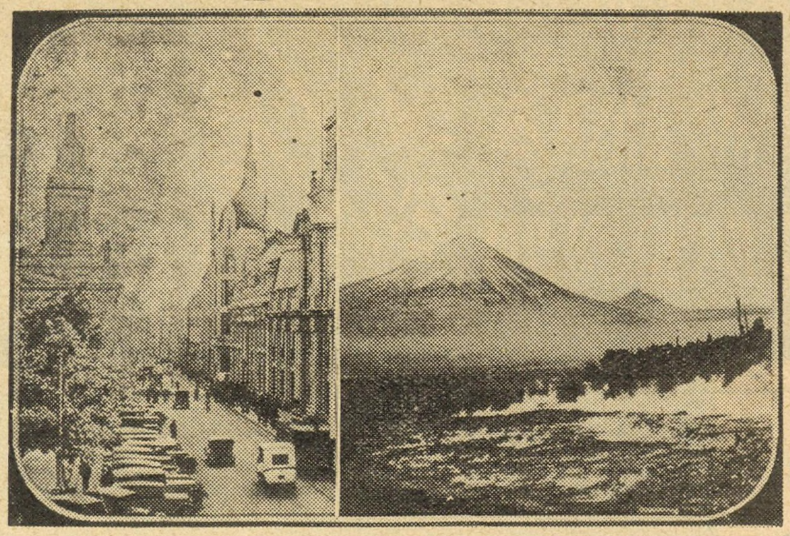
OWKALIN wraca zdrowie i radość życia.

Twarz odmładza się,
skóra staje się świeżą — zmarszczki znikają .

OWKALIN

rekomendujemy kobietom. Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo.
Opłata przy odbiorze.

LABORATORJUM KALEFLUID
49, rue Balagny — Paris (17e)



Na terytorjum Chili i Argentyny poczęły wulkany gór Kordyljerów na nowo działać. Najbardziej zagrożoną jest prowincja argentyńska Mendoza, gdzie znajduje się całe pasmo wulkanów. Ludność poczęła uciekać w popłochu. Wielu uciekinierów jest chorych z zatrucia wyziewami siarki. Wielkie przestrzenie pól uprawionych zostały zniszczone przez gorący deszcz popiołu. Ucierpiały także główne miasta, — Buenos Aires, Montevideo i Santiago. Na lewo: Widok na Plac Wolności w Santiago (Chili). Na prawo: Widok na wulkan «Dascabezado».

KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

Z dniem 5 kwietnia powierzył Ks. Rektor nauczanie religji w szkole polskiej w Kremlin-Bicetre pod Paryżem ks. Antoniemu Szewczykowi z Paryża.

W dniu 12 kwietnia odbyło się posiedzenie księży polskich okręgu paryskiego. Duchowieństwo omówiło kilka aktualnych zagadnień duszpasterskich i społecznych.

Ks. Rektor zamianował ks. Stefaniaka, duszpasterza polskiego w Milhuzie asystentem dziekana Wschodniej Francji na teren Alzacji.

Ksiądz Rektor dziękuje serdecznie Czcigodnemu Duchowieństwu, Zgromadzeniom zakonnym, związkom i organizacjom, i wszystkim, którzy na dzień św. Leona przesłali mu serdeczne życzenia, i śle od siebie w dowód wdzięczności wszystkim z całego serca życzenie, żeby Boże błogosławieństwo im w każdej radosnej i ciężkiej chwili życia towarzyszyło.

UDZIAŁ POLSKI W 31 MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE EUCHARYSTYCZNYM W DUBLINIE — 26 czerwca 1932.

Przeszło 20 narodowości katolickich zgłosiło dotąd udział w Kongresie. Przybędą do Dublina na uroczystości kongresowe katolicy z Ameryki, Argentyny, Australji, — Belgji, Kanady, Czechosłowacji, Anglji, Szkocji, Hiszpanji, Francji, Niemiec, Holandji, Włoch, Nowej Zelandji, Rumanji itd. Wszystkie te narodowości tworzyć będą sekcje, które oddzielnie w czasie Kongresu będą odbywały swoje zebrania.

W tym chórze narodów nie może zabraknąć godnej reprezentacji katolickiej Polski, dla której program Kongresu przewiduje osobną sekcję. Liczebność tej sekcji — świadczyć będzie o tem, jak rozumie Polska obowiązek swój wobec współpracy z innymi katolickimi narodami świata. Nam Polakom zaś szczególnie bliski duchem winien być naród irlandzki, którego dzieje męczeńskie w przeszłości zawierają tyle podobieństw do historji porozbiorowej Polski.

Zachęcać nas winna do udziału w Kongresie także i ta okoliczność, że za lat cztery, w r. 1936, sami mamy być gospodarzami 33 międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Potrzeba nam zatem pogłębienia i przenikania ducha i metod organizacyjnych Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, byśmy go umieli na własnej ziemi urządzić z godnością i pożytkiem dla sprawy Kościoła i narodu.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Sekcja polska na Kongresie w Dublinie będzie obradowała pod przewodnictwem J. Em. Kardynała-Prymasa Hlonda w piątek 24 czerwca w University College. Referaty wygłoszą: Ks. Prałat Leon Łagoda, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu n. t. «Eucharystja jako czynnik odrodzenia moralnego narodu» — i. profesor Oskar Halecki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, n. t. — «Tradycje Eucharystyczne Irlandji i Polski».

Współudział w Kongresie z przedstawicieli Najdostojniejszego Episkopatu Polski zapowiedzieli dotychczas J. Em. ks. Kardynał-Prymas Hlond, jako Protektor pielrzymki, Ich. Eksc. Księża Biskupi: Przeździecki, Okoniewski, Tymieniecki, Szelążek.

Program pielgrzymki polskiej do Dublina przewiduje wyjazd z Warszawy wzgl. Poznania w dniu 17 czerwca do portu w Dunkierce, gdzie pielgrzymi wsiadają na własny statek. W Dunkierce przyłączy się do pielgrzymki grono rodaków, wychodźców z Francji, których udział w Kongresie organizuje ks. Rektor Łagoda z Paryża. W drodze do Dublina zatrzyma się pielgrzymka na 2 dni w Londynie celem zwiedzenia miasta i okolicy. Do Dublina statek przybije 22 czerwca rano. Odjazd z Dublina po uroczystościach kongresowych nastąpi 26 czerwca wieczorem. 8 czerwca pielgrzymi wylądują w Havrze, skąd osobnym pociągiem udadzą się do Lisieux, gdzie w tym czasie — przewidywane są wielkie uroczystości związane z budową bazyliki ku czci św. Teresy.

Koszta pielgrzymki polskiej z Francji wynoszą 800-900 franków. Zgłoszenia należy skierować pod adresem: — **Mission Polonaise Catholique — 263bis, rue St. Honoré PARIS (1)**



NOWY ROCZNIK PAPIESKI

Ojcu św. został przedłożony nowy rocznik papieski — (Annuario Pontificio) na rok 1932 r. Z podanych w nim informacji wynika, że obecnie jest 55 kardynałów, w tem 26 narodowości włoskiej i 29 cudzoziemców, 1609 biskupów z jurysdykcją, z czego 637 przypada na Europę, — 445 na Amerykę, 277 a Azję, 140 na Afrykę i 74 na Australję. Stolica św. posiada przedstawicieli dyplomatycznych w 36 państwach, ponadto 22 Delegatury Apostolskie nie mające charakteru przedstawicielstw dyplomatycznych. Przy Watykanie są akredytowani przedstawiciele dyplomatyczni 35 państw i Zakonu Rycerzy Maltańskich.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA PODJĘŁA SWOJE PRACE

Po trzytygodniowej przerwie konferencja rozbrojeniowa podjęła swoje obrady w komisji głównej. Pierwszy zabrał głos delegat St. Zjednoczonych Gibson, który na wstępie zaznaczył, że został uderzony faktem, iż wszystkie propozycje rozbrojeniowe zdążają do znalezienia takiej formułki, któraby pozwoliła na rozbrojenie bez narażania bezpieczeństwa granic. Należy szukać środka, który innym państwom pozwoliłby korzystać z tych samych korzyści i rozwiać obawy. Następnie przedłożył projekt amerykański, który biorąc za punkt wyjścia obawy państw przed atakami swoich sąsiadów, oraz obronę granic proponuje zniesienie broni, posiadających wartość atakującą, jak tanków, artylerji ciężkiej ruchomej, oraz gazów. Tanki i artylerja nie winny przekraczać kalibru 155 mm. W ciągu dyskusji zabrał głos premjer Tardieu zaznaczając, że plan amerykański posiada całkowitą sympatję delegatów francuskich. Zaznacza jednak, że Francja poszła dalej w swoich propozycjach. Plan amerykański przewiduje tylko ograniczenie zbrojeń armji lądowej, gdy plan francuski obejmuje również flotę wojenną, samoloty do bombardowania i łodzie podwodne. Pozatem plan amerykański nie obejmuje środków kontroli i sankcji wobec tych, którzy nie zastosowaliby się do uchwał. Premjer Tardieu podtrzymuje wniosek Francji poddania wszelkiego materjału wojennego kontroli Ligi Narodów.

W końcu projekt ameryka'ski odesłano do biura konferencji, gdzie będzie poddany badaniom łącznie z innemi dotychczas złożonemi projektami.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W DUBLINIE

Według ostatnich danych w tegorocznym Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Dublinie, weźmie udział 44 narody, tak że nie zabraknie tam przedstawicieli żadnego prawie narodu kulturalnego, za wyjątkiem jednego tylko może Meksyku, którego udział ze względu na naprężone stosunki państwa z Kościołem jest uniemożliwiony.

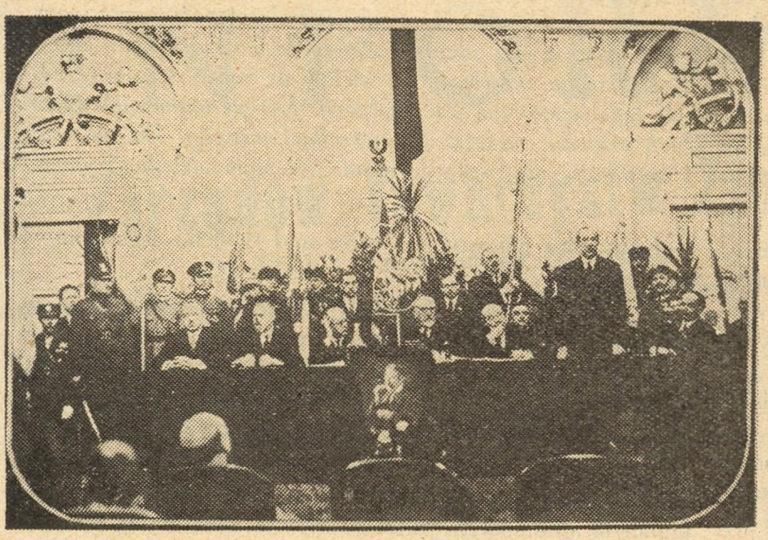
Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU BEZROBOTNYCH W COUERON, (BASSE-INDRE)

Wobec trudnego położenia, w jakim znalazło się wielu Rodaków z powodu zwolnienia z fabryk tutejszych, na wezwanie naszego Księdza stworzono u nas Komitet niesienia pomocy. Obecnym jego prezesem jest p. Baran z Orkiestry. Poza nim wchodzą do Komitetu czterej członkowie różnych tutejszych towarzystw, wraz z naszym księdzem jako założycielem. Wpływy do Komitetu były następujące: 635.55 ze składek towarzystw i dobrowolnych ofiar tutejszej kolonji, a następnie 500 franków gotówką z Konsulatu polskiego w Paryżu, czyli razem 1132.55 franków. Dotychczas rozchodowano 467.50 fr. Pieniądze te poszły na pomoc doraźną tym bezrobotnym, którzy byli w potrzebie, na ich wyjazd do Polski, lub też na wysłanie ich na posady. — Szczegółowe sprawozdanie wysłał Komitet do Konsulatu. Resztę pieniędzy pozostaje u p. Misiurskiego — skarbnika Komitetu. Obecnie położenie naszych bezrobotnych się polepszyło. Pracują na merostwie lub też otrzymali stąd zapomogę. Temu też należy przypisać ten fakt, że Komitet w udzielaniu zapomóg postępuje oszczędnie. Nie wiadomo bowiem co będzie, gdy praca na merostwie ustanie, gdy ono przestanie dawać zapomogi, gdy będzie po wyborach, gdy minie czas wyznaczony. — To wszystko bierze nasz Komitet pod uwagę i z całą gorliwością stara się wyszukać miejsca pracy. Już paru bezrobotnych umieścił, a dla wielu innych ma nadzieję, że to samo uczyni, gdyż już otrzymał kilka zapotrzebowań.

S.



We Francji wypuszczono nowe znaczki pocztowe. — Obrazek przedstawia Francję podającą gałązkę oliwną, symbol pokoju.



W Warszawie odbyły się uroczystości na cześć niedawno zmarłego ministra francuskiego — Brianda. Na obrazku widzimy (od lewej do prawej) pp. Słomińskiego, prezydenta m. Warszawy, Jana Piłsudskiego, ministra skarbu, Laroche, ambasadora Francji, Lednickiego, Senatora Trocquer'a, Becka, wiceministra spraw zagr., i generała Góreckiego, prezesa Banku gospodarstwa Krajowego; przed estradą portret Brianda.

WYSTAWA POLSKA NA TARGACH W LILLE

W dziale kolonji i zagranicy znajduje się pawilon polski, który poraz pierwszy pokazuje także inne wyroby polskie poza przemysłem ludowym. Mamy więc liczne próbki polskich wyrobów rolniczych, jest konfekcja, mamy wyroby kauczukowe i inne. Pozatem są druki informacyjne o Polsce.

ZWIĄZEK NADDUNAJSKI

Narada w Londynie p. Tardieu z p. MacDonaldem, o której słyszymy teraz wszędzie, zakończyła się pomyślnie — gdyż obie strony uzgodniły swe zapatrywania, by dalej działać wspólnie i jednolicie.

Zdawało się, że i w szerszem towarzystwie czterech głównych państw (z Włochami i Niemcacmi) narady potoczą się gładko. Niestety do porozumienia nie doszło. — Niemcy postawiły warunek, by Czechy zostały wyłączone z porozumienia naddunajskiego, a za to przyjęte Niemcy i Włochy, na co znowu Francja i Anglja nie mogły się zgodzić.

Wobec tego po dłuższej naradzie postanowiono dalsze rozprawy przenieść do Genewy na obrady Związku Narodów, a zjazd przedstawicieli państw, mających wejść do związku naddunajskiego, odroczyć na czas nieograniczony.

W POLSCE WODY RUSZYŁY

Z powodu ocieplenia się, ruszyły rzeki powodując nagłe wezbranie wód i wylewy. Na Popradzie lody utworzyły zator, który zniszczył 5 mostów drewnianych, gminnych i 2 wojewódzkie w Biegonicach i Piwnicznej, oraz kilka domów nadbrzeżnych. Pod Sokalem woda zerwała most, również w Ostrowcu na Wilji runął most.

ZAMORDOWANIE KAPŁANA

We wsi Giżyce, powiatu kaliskiego, dokonano krwawego bandyckiego napadu na plebanję.

Czterej bandyci, pomimo zbrojnego oporu ks. Żurkowskiego, wtargnęli na plebanję i kilku strzałami ranili go bardzo ciężko. Po zrabowaniu mieszkania i zagrożeniu służbie, bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Po pewnym czasie przybyły lekarz stwierdził już śmierć kapłana.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY DJECEZJI SANDOMIERSKIEJ I POWSZECHNA WYSTAWA KOŚCIELNA W RADOMIU

Na terenie djecezji sandomierskiej, wre praca. Duchowieństwo tamtejsze, oraz cały szereg jednostek z pośród społeczeństwa świeckiego z Jego Ekscelencją ks. Biskupem Jasińskim i Generalnym Sekretarzem Kongresu Ks. Prałatem Dominikiem Sciskała przygotowuje Pierwszy Kongres Eucharystyczny djecezji Sandomierskiej, który odbędzie się 27, 28 i 29 czerwca 1932 roku.

Kongres ten stanowić będzie niejako plon rzetelnej i ofiarnej działalności E. E. Biskupa Ordynarjusza Jasińskiego i ks. Sufragana Kubickiego wraz z duchowieństwem miejscowyem, dlatego też zgóry przewidzieć można, że Kongres wypadnie wspaniale.

Katolicy z przekonania rozumieją coraz więcej doniosłość i konieczność udziału społeczeństwa w akcji katolickiej. Niemal z dniem każdym wzrasta wszędzie pragnienie czynnego udziału w służbie Boga, w krzewieniu miłości dla Chrystusa-Króla.

Zrozumienie to zawdzięczamy głównie wytężonej działalności Duchowieństwa. Z racji Kongresu odbędzie się w Radomiu Powszechna Wystawa Kościelna od dnia 25 czerwca do dnia 3 lipca 1932 roku.

Wystawa ta szczególnie dziś wzbudzi ogólne zainteresowanie wśród przemysłu i handlu katolickiego, bo tu nastąpi zetknięcie się producenta z nabywcą. Nie potrzebujemy chyba rozpisywać się szeroko o dodatniem znaczeniu Wystawy w okresie panującego dziś zastoju i nastrojów wśród szerokich warstw społeczeństwa, wywołanych wypadkami na wyższych uczelniach naszych.

Na eksponaty złożą się: organy koncertowe, dzwony, witraże, ołtarze, monstrancje, konfesjonały, ambony, ornaty, kapy, świece kościelne, dewocjonały i cały szereg wytworów zbliżonych do potrzeb kościelnych, wszystko — pierwszych firm krajowych i katolickich.

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:
FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ CZWARTĄ PO WIELKANOCY, Jan XVI., 5—14.

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom swoim: Idę do tego, który mię posłał; a żaden z was nie pyta mię: dokąd idziesz? Ale iżem to wam powiedział, smutek napełnił serce wasze. Aleć ją prawdę wam powiadam: pożyteczno wam, abym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was; a jeśli odejdę, poślę go do was. A on gdy przyjdzie, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości i z sądu. Z grzechu, mówię, iż nie wierzą we mnie. A z sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mię nie ujrzycie. A z sądu, iż książę tego świata już jest osądzony. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie; ale cokolwiek usłyszy mówić będzie; i co przyjść ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, bowiem z mego weźmie, a wam opowie.

Żeby zrozumieć smutek apostołów, jaki ogarnął ich serca, na wiadomość o odejściu z pośród nich P. Jezusa, to trzeba wpierw wiedzieć, czem dla nich był P. Jezus; trzeba wiedzieć, że Jezus był dla nich owem skarbem, który warto nabyć, choćby przyszło wszystkiego innego odstąpić.

Skłamałbym, gdybym powiedział, że łany i wody rodzinne niemiłe im były; o, drodzy im byli ojcowie i bracia, ale najmilszym, to już był im P. Jezus. Okazało się to wymownie. Skoro bowiem ten, czy ów z nich, posłyszał wezwanie Chrystusa Pana: «Pójdź za Mną!», — nie namyślali się długo, ale wnet opuścili wszystko i wszystkich, a poszli za Jezusem. Przemogli w sobie tęsknotę za domem ojczystym; potrafili nawet stargać przywiązanie rodzinne. Dla Jezusa na wszystko gotowi byli. Pierwsze miejsce w ich sercu zajmował On. Ten porządek umieli zachować i w życiu osobistem. Jak każdemu tak i im miłem było życie, a przecież dla Chrystusa Pana gotowi byli i na więzienie i na rózgi i na śmierć nawet. Ukochawszy Go z całego serca, z całych sił — mieli też potem odwagę i ochotę mocować się dla Niego z wielkiemi wrogiemi potęgami i walczyć jako dobrzy żołnierze Jezusa Chrystusa.

Pierwsi uczniowie Chrystusowi są wzorem dla innych — aż do skończenia wieków.

Jak oni, tak i my z woli Stwórcy związani jesteśmy różnymi węzłami z ludźmi. I jeśli wszyscy ludzie są bliźnimi, to rodzina jest nam najbliższą. Takie to już serce włożył Stwórca w pierś naszą.

Zbawiciel nie niszczy uczuć jego, ale je uwzględnia i mówi: «Jeśli kto idzie do mnie, a ma w nienawiści ojca swego, matki, żony dzieci, braci i siostry, nie może być uczniem moim» (Łuk. 14. 26).

«Potem poznają, żeście uczniami moimi, że się społecznie miłować będziecie!». — I jeśli dla wszystkich musi się znaleźć miejsce w sercu naszem, to przedewszystkiem winni je znaleźć ci, którzy są z nami najdelikatniejszemi więzami — złączeni.

Ale przytem wszystkiem musimy pamiętać, że ludzie nie są bogami i że nie mogą zabierać pierwszego miejsca w sercu naszem. Ono należy się tylko Jezusowi. Jezus nie odstąpi tego miejsca nikomu. I jeśliby kto usiłował wedrzeć się na ono miejsce, to musisz go zrzucić stamtąd, choćby to był najbliższy. Posłuchajcie znowu co o tem mówi Chryhstus: — «Nie mniemajcie, abym przyszedł puszczać pokój na ziemię. Nie przyszedłem puszczać pokoju, lecz miecz. Bom przyszedł rozłączyć człowieka przeciw ojcu jego i córkę przeciw matce i synową przeciw swiekrze jej. I będą nieprzyjaciele człowieka domownicy jego. Kto miłuje ojca albo matkę więcej niż mnie, nie jest mnie godzien, a kto miłuje syna lub córkę nademnie, nie jest mnie godzien». (Mat. 10, 34).

Słyszysz, co mówi Jezus? On ma być pierwszy dla ciebie, On ma zajmować tron serca twego. A gdy ktoś inny będzie usiłował zająć ono miejsce Boga, i będzie nakazywał ci to, co Bóg zakazuje, a zakazywał tego co Bóg nakazuje, o to musisz się temu sprzeciwić, choćby to był ojciec, narzeczony, syn. Nie — zgoda wtedy, ale wojna, a nawet rozłączenie.

Jezus musi górować — także nad twojemi osobistemi — wzg'ędami.

I tu też może dojść do wojny. Wiesz przecież, człowiecze, że składasz się nietylko z ciała, ale i z duszy. Ciało, że jest z ziemi, to dąży ku ziemi; — dusza, że jest z Boga, to dąży znowu do Boga. Jedno tu, drugie tam,, a więc rozdarcie. Walka. Jakże się masz podczas niej zachować?

Poucza cię i o tem P. Jezus: — «Jeśli ręka twoja albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej ułomnym albo chorym wejść do żywota, niźli mając dwie ręce albo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny (Mat. 18, 8). Więc widzisz, bracie, siostro, że walka ta, którą będziesz toczył od kolebki do trumny, to walka bez pardonu i miłosierdzia. Musisz się zdobyć na takie męstwo, żeby dla Jezusa nie tylko majątek, ale nawet rękę, nogę poświęcić, aby za św. Pawłem powiedzieć: «Wszystkom postradał i mam sobie za gnój, abym Chrystusa pozyskał» (Phil. 3. 8).

Ks. Józef LICHON.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

MISJE Ks. UNSZLICHTA

22-25 kw. TREMBLAY LES GONESSE (S. et O.). 25-27 kw. FORFRY (S. et M.). — 28-1 maja GONESSE (S. etO) 2-6 maja ROISSY en FRANCE (S. et O.) — 6-9 maja MOLIERES (S. et O.) — 12-13 maja CHAMPENEST. — 13-14 maja CHENOISE. — 14-15 maja PROVINS. — 1516 maja BRAY SUR SEINE. — 16-17 maja VILLUIS. — 21-31 maja Objazd dep. YONNE.

Ks ROGACZEWSKI

23. kwietnia — HAGONDANGE: — od 16-19 godz. spowiedź. — 24 kwietnia HAGONDANGE: 6-8 g. spowiedź, 8 g. msza św., kazanie. — 24 kwietnia CLOVANGE: 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. — 24 kwietnia AMNEVILLE: 14 g. nieszpory, spowiedź. — 28. kwietnia METZ: 9-12 g. katechizm. — 30 kwietnia HETTANGE-GRANDE 17-19 g. spowiedź. — 1 maja HETTANGE-GRANDE 6-9 spowiedź, 9 g. msza św., kazanie. — 1 maja UCKANGE 10,11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. 15,30 nieszpory.

Ks. Bolesław KULAWIK

3, rue des Freres Thibault, Dammarie-les-Lys (S. et M.)

— 30 kwietnia do 2 maja FRESNOY-LE-LOAT; — 5 maja w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego — Polskie nabożeństwo odprawione będzie w DAMMARIE-LES-LYS o godz. 9 rano, w MELUN o godz. 11 przed poł.

Ks. DR. CEGIEŁKA

23 i 24 kwietnia spowiedź wielkanocna dla polaków z COURVANDON i okolicy w kościele paraf. w Courvandon. 23. kwietnia spowiedź o godz. 6. — 24 kwietnia spowiedź od godz. 7 rano; msza św. i kazanie o godz 10,30.

INFORMATOR

DLA

Zarządów Towarzystw Zjedn. Pol. Tow. Katol.

REDAKCJA : **SEKRETARJAT GENERALNY, 17, Rue de la Paix — LENS (P.-de-C.)**

Szanowni Członkowie!

Zbliża się termin Walnego Zjazdu Delegatów Zjednoczenia. Odbędzie się on w niedzielę, dnia 1-go Maja w Lens.

Zjazd tegoroczny będzie miał szczególne znaczenie a to z kilku względów.

W myśl uchwały Walnego Zjazdu z r. 1929 spotykają się delegaci całego Zjednoczenia co 3 lata, raz do roku zaś odbywa się Zjazd delegatów poszczególnych związków. — Jedynie Związek Stowarzyszeń Młodzieży nie odbył swego zebrania w ub. roku, na co wpłynęły przyczyny organizacyjne. Dokona on wyboru zarządu nowego w dzień ogólnego Walnego Zjazdu.

Więc już sam wybór kierowników Zjednoczenia na dalsze 3 lata jest dla organizacji doniosłem zadaniem.

Ważność wyboru powiększa jeszcze ta okoliczność, że żyjemy w czasach bardzo trudnych. Emigracja przeżywa chwile najcięższe; zmniejszają się zarobki, starszych pracowników zwalnia się z pracy, liczbę pracowników-cudzoziemców ogranicza się bezustannie, przyszłość jest niepewną itd.

W takich warunkach praca ideowa, praca duchowa jest szczególnie trudną, gdyż każdy myśli o zaspokojeniu potrzeb materjalnych, odkładając resztę do czasów lepszych.

A jednak w działalności naszej ustać nie możemy, nie wolno nam rąk zakładać i czekać lepszych czasów. Nie możemy szukać tylko chleba, a pracę nad sobą, nad podniesieniem duchowych i moralnych wartości odkładać na później. Od nas samych zależy jak pokonamy dzisiejsze trudności. Są chwile ciężkie, więc dostosujmy się do nich. Nie ten jest wielki, kto umie działać, kiedy wszystko idzie gładko, kiedy nic w drodze nie stoi, lecz kto umie dostosować się i do trudnych zadań, usiłując je przezwyciężyć.

Jeszcze kto winien wytrwać, to właśnie nasze organizacje, opierające się na najzdrowszych i najtrwalszych podstawach. Nam nigdy, nawet w najcięższych i najgroźniejszych chwilach upadać i ducha tracić nie wolno.

Złe i smutne świadectwo ten sobie wystawia, kto ograniczenia swe od tego zaczyna, że ducha swego krzywdzić pragnie. Nie odpowiada to godności ani wartości człowieka.

Pracujmy więc nad sobą nietylko w tej mierze, co dotąd, ale w jeszcze większym stopniu. Nie żałujmy grosza na pisma i na czytanie, które ma wzbogacić umysł nasz i nas oświecać.

Wytrwać nam trzeba jeszcze dlatego, że dziwny prąd idzie przez emigrację. Tu i ówdzie widzi się, jakoby były zamierzania obalenia tego, co dotąd było drogie każdemu emigrantowi, co już zdało swą próbę w czasie niewoli i prześladowań. Głosi się nowe prądy, nowe kierunki pracy, oderwane od tradycji, obce duchowi polskiemu i katolickiemu.

Zdarza się, że ludzie bez wartości moralnej osobistej, bez zasług najmniejszych, najczęściej za marną zapłatą tylko a bez własnego przekonania «pouczać» by chcieli tych, którzy i życiem i czynami swemi Polsce i emigracji się przysłużyli.

Należy nam pilnować, by nowy ten i niezdrowy kierunek nie wyrządzał za wielkich szkód i nie zmarnował owoce długoletniej i pełnej poświęcenia pracy dotychczasowej.

Czuwać nad tem muszą zdrowe i silne organizacje, bo one przetrwają a przejdą ci, którzy prócz pięknych i błyskotliwych haseł zdrowego ziarna posiać nie potrafi.

Aby praca w Zjednoczeniu była jednolitą, aby wydać mogła najlepsze owoce, trzeba, byśmy się porozumiewali. Do tego porozumienia się wzajemnego dochodzimy albo przez osobiste spotkanie a kiedy to nie jest możliwem — wskutek dalekiej odległości jednego towarzystwa od drugiego, spotkanie się osobiste nastąpić musi drogą pośrednią: przez listy, korespondencję a przedewszystkiem przez wspólne pismo. Posiadamy takie pismo przez coroczne zjazdy uznawane jako organ naszej organizacji. Jest nim «POLAK WE FRANCJI». W nim raz w miesiącu znajdujemy «Informatora» dla związków, raz na miesiąc jako dodatek «Wiadomości Organizacyjne». Niestety wiele jeszcze jest towarzystw i Bractw, które nie rozumieją znaczenia i wartości własnego pisma. Cierpi na tem same Bractwo i towarzystwo. Przekonałem się, że podawane przez sekretarjat gen. informacje, odczyty są zupełnie nieznane członkom, że zarządy, które nie dopilnowały, by wziąć do ręki Polaka lub Wiadomości, nie umiały dać żadnego odczytu członkom na zebraniu. Nie trudno zrozumieć, że towarzystwo takie lub Bractwo nie może się wzmocnić ani mieć wpływu należytego w kolonji.

Tłumaczenie się brakiem funduszów jest bezpodstawne, — gdyż na opłacenie abonamentu, zniżonego dla towarzystw zawsze w kasie starczy pieniędzy, inaczej byłoby bardzo słabe towarzystwo.

Z okazji Zjazdu Walnego raz jeszcze apeluję do wszystkich towarzystw, by sprawy pisma nie lekceważono ale ją gorliwie poparto.

W najbliższym czasie ożywi się praca wśród młodzieży; o ile nic niespodziewanego nie wejdzie w drogę, zdobędziemy instruktora dla stowarzyszeń. Podniesie to wydajność pracy i nada stały kierunek stowarzyszeniom. Młodzież, zorganizowana w naszych stowarzyszeniach, niechaj okaże jaknajwięcej zrozumienia a wyniesie obfite korzyści z pobytu instruktora.

Złączmy nasze wysiłki w pracy organizacyjnej, niechaj do dzieła zbożnego przystąpią czcigodne matki i ojcowie, mający zrozumienie dla pracy społecznej i katolickiej, popierajmy młodzież w jej staraniach o nabycie prawdziwych cnót obywatelskich a organizacja nasza stanie silna i niepokonana!

Walny Zjazd niechaj nas zachęci do dalszej wytrwałej działalności dla dobra emigracji, na chwałę Kościoła i — Ojczyzny.

X. G.

Nadeszły z Polski odznaki dla członków Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, większe i mniejsze. Zgłosić się należy do sekretarjatu generalnego.

ZMIANA TERMINU WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW

Walny Zjazd Delegatów Zjednoczenia Pol. Tow. Kat. we Francji odbędzie się w niedzielę dnia 1go maja na salce **Jeanne d'Arc w Lens. Salka znajduje się przy kościele w mieście (odbył się w tej sali Dzień Katolicki w październiku ub. roku).**

Zjazd rozpocznie się mszą św. w kaplicy św. Elżbiety o godz. 9,30. O godz. 10,30 nastąpi otwarcie Zjazdu przez prezesa Zjednoczenia Pol. Tow. Kat. we Francji druha Szambelańczyka. Nastąpią powitania, sprawozdania oraz referaty, będące na czasie.

Tegoroczny Zjazd dokona wyboru zarządu Zjednoczenia i ustali sposób wybierania kierownictwa Zjednoczenia całego. Dokładny program podany będzie w «Wiadomościach Organizacyjnych».

Chcemy mieć **dokładnie sprawozdania** z działalności Zjednoczenia, spełnijmy swój obowiązek — niezwłocznie prześlijmy kwestjonarjusze, jeżeli dotąd tego nie uczyniliśmy i to pod adresem: Mr. l'abbe Garstecki, 17, rue de la Paix, LENS.

Z SALLAUMINES

Od prezesa Tow. Rob. Pol. św. Józefa, p. W. Olejniczaka, i przewodniczącej Bractwa Róż. p. M. Cichockiej, otrzymujemy następujące pismo, wystosowane im. towarzystw:

« Z rozporządzenia ks. Rektora PMK opuścił parafję nasz ks. A. Kargol. Drogi Kapłanie, pracowałeś przez 3 « i pół roku z nami. Umiałeś w tym czasie pozyskać serca « wszystkich. Otaczałeś nas miłością kapłańską, kazania — « Twoje krzepiły nas. Nie brakowało Ciebie na żadnej naszej uroczystości czy rocznicy. Żegnamy Cię z szczerym « żalem i życzymy serdecznie, aby Ci P. Bóg wynagrodził « łaską i szczęściem, to coś dla nas czynił. Dziękujemy z « serca za Twoją opiekę i pracę społeczną. Modlić się będziemy o Twoje powodzenie i prosimy Cię także o modlitwę za nas i dzieci nasze.

« Nowoprzybyłego księdza Jana Prusakiewicza witamy jaknajserdeczniej, i przyrzekamy z swej strony uczynić « wszystko, aby praca Jego wydała obfity plon».

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO POMOCY OŚWIATOWEJ

Tak ciężkich czasów jak obecne, emigracja polska we Francji nie przeżywała. Zmniejszenie dni pracy, obcięcie zarobków, niepewność jutra, dotknęły wszystkich robotników bez wyjątku, a naszych rodaków w większej części i jeszcze w większej mierze.

Ciężkie warunki zarobkowe i życiowe odbijają się również ujemnie na pracy społecznej i oświatowej. Mimo tych wyjątkowych okoliczności, kolonje i towarzystwa polskie nie mogą zapomnieć o zbliżającem się święcie 3 maja.

Chcąc wychodźtwu naszemu ułatwić spełnienie tego narodowego obowiązku patrjotycznego, Pomoc Oświatowa wysyła każdemu Towarzystwu gotowy program na uroczystość 3 maja. Na program składa się: odczyt po polsku i przemówienie po francusku, obrazek sceniczny, deklamacje i żywe obrazy.

Zwracać się do Biura Zarządu Głównego Pomocy Oświatowej i załączyć znaczek na wysyłkę programu.

Pomoc Oświatowa
26, rue de Valmy, LILLE (Nord)

MATRYMONJALNE

Wdowiec, lat 35, troje dzieci, starsze 6 i pół roku, poszukuje dobrej żony i uczciwej matki w wieku od 25-35 lat. Zgłoszenia pod literą «M» do «Polaka we Francji».

LECZENIE
WSZELKICH CHORÓB
przez **KORESPONDENCJĘ**

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia
Dr-a KOLOMBA

Eliksir Zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuję się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! **Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.**
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs).
Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁAMY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgji za zaliczką pocztową.
Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée, — PARIS (15e)**

SPE JALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.



POTRZEBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro. Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

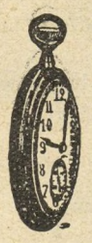
Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i ełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.



Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.		150 fr.
	— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie



LABORATOIRES A. B. C.
31, rue de la Chaussée d'Antin — PARIS

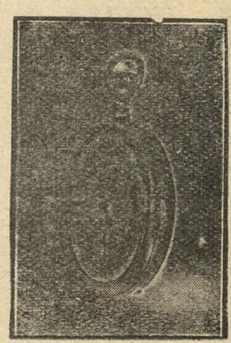
RADIUM i wyroby RADJOAKTYWNE

TRYPER ostry i chron. i wszystkie wycieki niszczą **BUZY RADJOAKTYWNE**
Łatwy sposób używania. Kurs (10 buzy) — **100 fr.**
PROSTATY, HEMOROIDY znikną przez używanie **CZOPEK RADJOAKTYWNYCH**
1 pudełko (6 czopek) .....—**50 fr.**
ZAPALENIE MACICY, UPŁAWY, OPÓŹNIENIE, — BOLESNE PERJODY, — radykalny środek: **GOMUŁKI RADJOAKTYWNE**
1 pudełko (6 gomułek) .....—**35 fr.**
Kurs (3 pudełka) ..... **100 fr.**
Wszystkie nasze wyroby są gwarantowane JAKO PRAWDZIWIE RADJOAKTYNE
Po inform. i zamówienia pisać do: **Laboratoires ABC, 31, rue de la Chaussée d'Antin — PARIS**

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	**25 fr.**
Trzy zegarki	**73 »**
Lepszego gatunku	**29 »**
Trzy zegarki	**85 »**
Dla pań	**45 »**
Z bransoletką dla mężczyzn	**35 »**
Za trzy	**103 »**
Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki	**118 »**



ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ
-:- W niedzielę również otwarte -:-
HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

Najlepsze i najtańsze

SŁOWNIKI

znajdziesz tylko w
«Polaku». Rozmówki — 16 fr., Słownik duży — 25 fr., Gramatyka — 25 fr.

Uczcie się francuskiego! — Kto zna język, temu łatwiej znaleźć pracę, temu łatwiej zarobić. Naucz 2 słowa dziennie, — a do roku będziesz już władał francuskim językiem!

Rodacy, ostrzegamy Was!

ŻE NARAŻACIE SIĘ NA KŁOPOTY I STRATY PIENIĘŻNE, JEŻELI ODDAJECIE WASZE PASZPORTY I WPŁACACIE ZADATKI DO BIUR NIE UPRAWNIONYCH.

TYLKO OFICJALNE BIURO

«ORBIS»

względnie agentury «**POLEXPRESSU**» mogą załatwiać za Was wizy i formalności w **KONSULATACH POLSKICH PRZED WYJAZDEM**

Wystrzegajcie się na dworcach i na ulicach miast naganiaczy w opaskach i czapkach o szumnych nazwach, bo możecie być oszukani — Pamiętajcie, że wielu Polaków nie mogło wyjechać do Polski w dzień naznaczony, z winy niepowołanych pośredników

BILETY DO POLSKI

PO CENACH PRAWDZIWIE NAJNIŻSZYCH NABĘDZIECIE TYLKO

w Polskiem Biurze Podróży

„ORBIS"

JEDYNEM KONCESJONOWANEM PRZEZ POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE

Wytnijcie i zachowajcie następujące adresy:

PARYŻ - Centrala: 30, Bd des Capucines

PARYŻ - Oddział Emigracyjny: 93, Bd Berthier

Metro: Champerret (blisko Konsulatu)

STRASBOURG - 2-bis, Rue de la Fonderie

LILLE - 30, Rue Faidherbe

LYON - 10, Rue Dauphine

LIEGE (Belgja) - 7, Rue Edouard Wacken

Imprimerie «PASCAL». 13, rue Pascal. Paris (5). Le Gérant: Ernest MARRE.